

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—5 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk., 40 fen., półrocznie—7 mk., 20 fen., kwartalnie—5 mk., 60 fen., miesięcznie—1 mk., 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY DRUKARSKIE: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 4 po poł. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 16 B.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

DEKRET ORZĘDOWY NIEMIECKI

BERLIN (1 b. m. Urzędownie). — J. C. M. Cesarz rozkazał w d. 1 listopada wywiesić chorągwie w Prusach oraz Alzacji i Lotaryngji i strzelać na wiwat.

Przy pościgu na równinie we Friaulu wozeraż tuż na wschód od dolnego biegu Tagliamento 60,000 Włochów poddało się łącznie z kilkuset działami.

Dotychczasowe wyniki dwunastej bitwy nad Isonco wzrosły w ten sposób do liczby przeszło 180,000 jeńców oraz przeszło 1,500 dział.

Druga i trzecia armje włoskie poniosły ciężką klęskę.

Kwatera główna 1 listopada.

Na Zachodzie, Wschodzie i w Macedonji nie było żadnych większych operacji bojowych.

FRONT WŁOSKI.

Należy zawdzięczać naszym szybkim ciosom na Wschodzie oraz niezrównanie zaciętej wytrzymałości naszych wojsk na wszystkich frontach, szczególnie zaś na Zachodzie, to, iż operacje przeciwko Włochom mogły się rozpocząć i być tak pomyślnie kontynuowane.

Wczoraj związkowe wojska 14-ej armji odniosły tam nowe duże zwycięstwo.

Niektóre oddziały armji nieprzyjacielskiej stanęły do walki nad Tagliamento. W górach oraz na równinie Friaulu, aż do linii kolejowej Udine—Codroipo—Treviso nieprzyjaciel walcząc, cofnął się na zachodni brzeg rzeki.

Utrzymywał on na wschodnim brzegu pozycje w postaci przyczółków mostowych około Pinzano, Dignano i Codroipo.

W pozycji arjergardowej, wysuwającej się stamtąd naprzód po przez Bertioło - Pozzuolo - Lavriano ku Udine, nieprzyjaciel stawiał gwałtowny opór, aby osłonić odwrót swej trzeciej armji na zachodni brzeg Tagliamento.

Kierowane pragnieniem zwycięstwa, dzięki przeczernemu kierownictwu zwrócone w decydującym kierunku, korpusy niemieckie i austriacko-węgierskie osiągnęły rzadkie nawet i w tej wojnie powodzenie.

Pozycje w postaci przyczółków mostowych około Dignano i Codroipo zostały zdobyte przy pomocy szturm przez strzelców pruskich oraz piechotę bawarską i wirtemburską.

Zasłużone na wszystkich widowniach wojny dywizje brandenburskie

i śląskie, przy pomocy niepowstrzymanego natarcia przerwały z północy pozycje arjergardowe Włochów na wschód od dolnego biegu Tagliamento i odrzuciły wroga wstecz. Wypróbowane zaś austro-węgierskie korpusy posuwały się naprzód od strony Isonco przeciwko ostatnim pozycjom, osłaniającym przeprawę, jakie pozostały wrogowi około Latisany. Na skutek odcięcia przez atak z północy i otoczenia z obu stron przeszło 60,000 Włochów złożyło tam broń. Kilkaset dział dostało się w ręce zwycięzców.

Liczba jeńców, pochwyconych podczas tak pomyślnie przeprowadzonej w ciągu jednego tygodnia 12-ej bitwy nad Isonco, przekracza w ten sposób 180,000 jeńców, ilość zaś zdobytych dział wynosi przeszło 1500.

Pozostała zdobycz jest odpowiednia do tych liczb.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (31 ub. m. wieczor. Urzędownie).

Na Zachodzie i na Wschodzie nie było żadnych ważnych wypadków.

Nad Tagliamento utrzymujący się jeszcze na wschodnim brzegu rzeki około Pinzano i Latisany nieprzyjaciel został pokonany lub pochwycony do niewoli.

Kwatera główna 2 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrji odbywała się wczoraj silna walka artylerji w okolicach biegu Yzery, szczególnie zaś około Dixmuiden.

Pomiędzy lasem Houthoult a Lys na nasz pas bojowy był skierowany ożywiony nieprzyjacielski ogień przeszkadzający.

W wielu miejscach frontu nie powiodły się angielskie ataki wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad kanałem Oise—Aisne oraz wzdłuż zbocz Chemin des Dames znacznie wzmogła się działalność bojowa obustronnej artylerji. Po kilkogodzinnym ogniu huraganowym znaczne siły francuskie natarły około Braye. Atak ich krwawo zламаł się przed naszymi linjami.

FRONT WSCHODNI.

Nie zaszły żadne ważne wypadki.

FRONT MACEDOŃSKI

Na północo-zachód od Monastyru

został odparty z dużymi stratami atak bataljonu nieprzyjacielskiego.

FRONT WŁOSKI.

Wzdłuż średniego i dolnego biegu rzeki Tagliamento nasze armje znajdują się w styczności bojowej z nieprzyjacielem.

Brygady włoskie, które utrzymywały się jeszcze na wschodnim brzegu Tagliamento, przy pomocy ataku zostały zmuszone do cofnięcia się lub trafity do niewoli.

Od doliny rzeki Fella aż do Adriatyku lewy brzeg Tagliamento jest wolny od wroga.

Pierwszy generał kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (2 b. m. wiecz. Urzędownie).

We Flandrji panowała ożywiona działalność ogniowa nad Yzerą.

Bez zwrócenia uwagi nieprzyjaciela i bez przeszkód z jego strony cofnęliśmy ub. nocy nasze linje z frontu górzystego Chemin-des-Dames.

W nocy na 1 listopada nasi lotnicy dokonali pomyślnego napadu na Londyn i angielskie miejscowości nadbrzeżne.

Na Wschodzie nie zaszło nic nowego.

Z Włoch dotąd nie komunikują nic nowego.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 2 listopada.

FRONT WŁOSKI.

Nad dolnym i średnim biegiem rzeki Tagliamento znajdujemy się w styczności z nieprzyjacielem.

Wojska włoskie, które próbowały zatrzymać się jeszcze na wschodnim brzegu Tagliamento, zostały pokonane i wyniszczone, przyczem kilka tysięcy jeńców pozostało znowu w rękach wojsk związkowych.

W okręgu Felli oraz okolicach górnego biegu Tagliamento, posuwanie się naszych wojsk odbywa w projektowanym przebiegu.

W wielu miejscach musiał być złamany opór nieprzyjacielski.

Na innych widowniach wojny nie było żadnych poważniejszych wypadków.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (31 ub. m. Urzędownie). Nowe wyniki wojny podwodnej w kanale La Manche wynoszą 17000 br. t. Pomiędzy zniszczonymi statkami znajdują się 2 duże statki osobowe, z pomiędzy których jeden był uzbrojony i sądząc według detonacji, która nastąpiła podczas zatopienia, posiadał ładunek amunicji. Szef sztabu admiralicji marynarki.

BERLIN (3 bm. Urzędownie). — J. C. M. Cesarz wysłuchał wczoraj sprawozdania generała-feldmarszałka v. Hindenburga.

ROTTERDAM (1 bm. W.T.B.) — «Nieuwe Rotterdamsche Courant» donosi z Londynu, iż Bonar Law zakomunikował wczoraj w Izbie gmin, że zadaniem konferencji koalicyjnej w Paryżu będzie naradzenie się nad ogólną sytuacją wojenną i poczynienie kroków co do dalszego współdziałania sprzymierzeńców.

Na uwagę Treveljana, iż Kierenski powiedział przecież, że delegaci rosyjscy będą dążyć do osiągnięcia jednomyślności co do celów wojennych, Bonar Law odpowiedział, że w tym celu zostanie prawdopodobnie urządzona jeszcze jedna konferencja.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Karlsruhe, że, jak dowiaduje się z Petersburga gaz. «Morning Post», Rada robotn. i żołn. postanowiła jednogłośnie nastawać na udziale jej przedstawiciela w zjeździe paryskim.

ROTTERDAM (31 ub. m. W.T.B.) — Sprawozdawca parlamentarny gaz. «Daily Chronicle» pisze, że istnieje zamiar urządzenia w najbliższy poniedziałek w Izbie gmin dyskusji co do kwestji pokojowej oraz Alzacji i Lotaryngji.

BUDAPESZT (31 ub. m. Tel. pryw.) Hrabie Michałowi Karolyi, jak również wielu innym politykom zostały udzielone paszporty, umożliwiające przyjęcie udziału w konferencji w Bernie.

WASZYNGTON (1 bm. W.T.B.) — Według informacji pism, Wilson polecił zgromadzić wiadomości, pochodzące z pierwszej ręki, aby mógł on sobie wytworzyć pojęcie o opinii publicznej w kwestji pokoju i wojny we wszystkich krajach Europy.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Warszawy, iż 28 października Rada Regencyjna przyjęła delegację polskiego korpusu oficerskiego. Delegacja ta zapewniła Radę Regencyjną o wierności wojska polskiego, które zawsze przyczynią się będzie do wzmocnienia powagi naczelnej polskiej władzy państwowej.

BERLIN (2 bm. Tel. prywat.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Petersburga, iż prezydent miasta Petersburga zwrócił się w imieniu zarządu miejskiego z prośbą telegraficzną do Kierenskiego do kwatery głównej o jaknajprędszą pomoc dla zagrożonej przez głód stolicy, gdyż w przeciwnym razie niennikniona jest katastrofa.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Petersburga, że rząd rosyjski projektuje wydanie na sumę 4 miliardów 5 i pół procentowych krótkoterminowych bonów skarbowych.

BERLIN (1 bm. Tel. pryw.) — Według pism rosyjskich, rząd rosyjski, jak donosi «Voss. Ztg.», udzielił dzieciom cesarskim pozwolenia na udanie się zagranicę. Rodzina cesarska

czyni już w Tobolsku wszelkie przygotowania do podróży.

B. następcą tronu i jego siostry udadzą się prawdopodobnie do Anglii. BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — W okresie czasu od 1-go lutego do 1 sierpnia 1917 r., jak pisze «B. Z. am Mittag», 568 rosyjskich przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających 104372 robotników, zawiesiło swe czynności.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, jak komunikuje z Rzymu ag. Havasa, ambasadorowie rosyjski, francuski i angielski przy pomocy wspólnego kroku zagwarantowali rządowi rzymskiemu całość włoskiego terytorium państwowego.

Ambasador amerykański złożył w imieniu prezydenta Wilsona takie same oświadczenie i zapewnił o czynnej pomocy Ameryki w walce obronnej przeciwko wrogom.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że, jak komunikuje z Rzymu «Daily Mail», **Wenecja**, która trafiła do zagrożonego pasa, została **ogłoszona za miasto otwarte**, aby przy wszelkich możliwych okolicznościach ustrzedz od zniszczenia niezatapione skarby sztuki, znajdujące się w tem mieście.

W niedzielę wieczorem jeszcze rząd przesłał odpowiednio powiadomienie do obcych konsulatów.

RZYM (1 b. m. ag. Stefani). — «Giornale d'Italia» pisze: Porzucenie zdobytego terenu było oczywiście bardzo bolesne, jednak doświadczenie wojny obecnej nauczyło nas nie przypisywać przesadnego znaczenia obszarowi zajętego terytorium.

Zwycięstwo koalicji zwróci nam nie tylko tereny, które musieliśmy ustąpić, lecz i te również, które są przedmiotem naszych pragnień, i z racji których rozpoczęliśmy wojnę.

Obrzemia bitwa, tocząca się na naszym froncie, dopiero się rozpoczęła, i zawód nadziei wroga na wewnętrzne rozruchy we Włoszech zmusi go do cofnięcia się.

KONSTANTYNOPOLE (1 bm. WTB) Wczoraj w sposób uroczysty została otwarta sesja parlamentu. Na uroczystości byli obecni: sultan, następcą tronu i inni książęta krwi, dalej bawiający tutaj w charakterze gości dziennikarze niemieccy. Wielki wezyr, Talaat-pasza, odczytał mowę tronową.

WASZYNGTON (1 bm. Reuter) — Anglja otrzymała od ministerjum skarbu kredyt w sumie 25 milionów dolarów.

LONDYN (31 ub. m. W.T.B.) — Jak donosi «Central News» minister żeglugi komunikuje, że 25 października zostało wykończonych 5 statków typu «Standard», o pojemności każdy 5,200 t.

NOW-YORK (31 ub. m. Reuter) — Komisja japońska przybyła do jednego z portów na Pacyfiku. Należy oczekiwać utworzenia japońsko-amerykańskiej Izby handlowej.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.) — «Sydswenska Dagbladet» z dnia 31 października komunikuje, według «Voss. Ztg.» ze Sztokholmu, iż rząd szwedzki rozkazał wszystkim generałom i pewnej liczbie wyższych oficerów sztabowych udać się na 15 listopada do Sztokholmu na konferencję.

Hr. Hertling—kanclerzem.

Dzień czwartkowy nie przyniósł narazie rozwiązania kryzysu kanclerskiego. Mimo to coraz pewniejszym staje się przypuszczenie, że hr. Hertling zostanie kanclerzem. Nowy kanclerz będzie prawdopodobnie równocześnie pruskim prezesem ministrów. Dotychczasowy wice-kanclerz, dr. Hefferich, ma ustąpić, a jego miejsce zajmie podobno poseł v. Payer.

● Ile hr. Hertling istotnie zostanie kanclerzem, to należy przypuszczać, iż przyjął on cztery następujące warunki grup większości: 1. przeprowadzenie pruskiej reformy wyborczej, 2. złagodzenie lub zniesienie cenzury politycznej, 3. zniesienie stanu obłączenia i 4. prowadzenie polityki zagranicznej Niemiec w myśl wypowiedzi na notę Papieża.

WTB. donosi dn. 1 bm., że J. C. Mość Cesarz przyjął po południu hr. Hertlinga na posłuchaniu.

«Lok. Anz.» pisze: Po audjencji hr. Hertlinga u Cesarza w pałacu nowym w Poczdamie, gdzie szeroko były omówione poszczególne kwestje, cesarz zwrócił się do króla bawarskiego z telegraficzną prośbą, by ze względu na mianowanie hr. Hertlinga kanclerzem Rzeszy i prezesem ministrów pruskich, zwolnił go z bawarskiej służby państwowej. Prośbie tej król bawarski telegraficznie uczynił zadość. Ponieważ prośba została spełniona, więc tem samem usunięta została ostatnia formalna przeszkoda do nominacji hr. Hertlinga. Nie czekając na odpowiedź króla Bawarskiego, hr. Hertling wrócił autodemoblem do Berlina, gdzie o 9-ej wieczorem przybył do poselstwa bawarskiego. Nominację hr. Hertlinga można uważać za fakt dokonany.

«Berl. Tag.» pisze w sprawie ewentualnych zmian na wysokich stanowiskach Rzeszy, że hr. Hertling nie przyjął żadnych zobowiązań, a tylko obiecał rozważyć poddane mu myśli i nazwiska.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — Według «Berl. Tagebl.», Reichstag zgromadzi się na sesję w połowie b. miesiąca, aby hr. Hertling mógł być zapytany w drodze interpelacji co do jego programu, i aby mogło mu być publicznie zadokumentowane zaufanie większości Reichstagu.

W ostatniej chwili otrzymujemy depeszę następującą:

BERLIN (2 b. m. W. T. B.) — **J. C. M. Cesarz i król zwolnił kanclerza Rzeszy, d-ra Michaelisa, na skutek jego prośby z zajmowanych przezeń urzędów: kanclerza Rzeszy, prezesa król.-pruskiego ministerjum państwowego oraz ministra pruskiego do spraw zewnętrznych, nadając mu łańcuch do wielkiego krzyża orderu orła czerwonego, i mianował jego następcą na tych stanowiskach król. bawarskiego ministra państwowego, d-ra hrabiego v. Hertlinga.**

MONACHJUM (2 bm. W. T. B.) — Biuro korespondencyjne Hoffmanna ogłasza wymianę depesz pomiędzy hr. Hertlingiem a królem bawarskim, przy pomocy której hr. Hertling oświadcza o przyjęciu przez się powołania na stanowisko kanclerza Rzeszy, król zaś wyraża zgodę na ustąpienie hr. Hertlinga z jego urzędu, jako bawarskiego ministra państwowego.

Sytuacja we Włoszech.

Biuro Wojffa donosi: Że prasa nacjonalistyczna włoska stara się utrzymać kraj w nieświadomości rzeczy, dowodzą głosy dzienników z dnia 27 października.

«Idea Nazionale» twierdzi, że według zgodnych doniesień z frontu silny opór i przygotowania Cadorna osiągnęły najlepsze wyniki.

Według «Adriatico», wdarcie się nieprzyjaciół nie naruszyło w niczem żywego organizmu obrony narodowej.

«Perseveranza» wychwala pozycje od Monte Maggiore do Monte Santo, jako główne punkty obronne. Dowódz-

two najwyższe—pisze dziennik—postanowiło stawić opór na tej linii, jako znacznie silniejszej. Przedarcie się wroga na północ od Cividale było krokiem fałszywym. Pomimo znacznych sił, nie złamie on obrony zewnętrznej. Ogólne położenie strategiczne pozostaje bez zmiany.

Ten sam dziennik pisze nazajutrz: Atak nieprzyjacielski został obecnie powstrzymany.

«Corriere della Sera» pisze, że nieprzyjaciół miał nadzieję wywołania zapomocą powodzeń wojennych oczekiwanej z niecierpliwością rewolucji we Włoszech, a conajmniej—rozległej demoralizacji w kraju. To obliczenie polityczne zawiodło jednak.

«Popolo d'Italia» oświadcza: Ofensywa austriacko-niemiecka jest skutkiem bezczynności rosyjskiej. Jesteśmy tak pewni dzielności naszej armji i jej siły moralnej, że nawet gdyby centrum lub prawe skrzydło musiało się ugiąć, nie będzie to miało jakichkolwiek dalszych następstw.

«Osservatore Romano» wywodzi: Dzisiaj naszym największym obowiązkiem jest sumienne i stanowcze spełnienie zadań dobrych obywateli.

Agencja Stefani donosi z Rzymu: Omawiając sytuację wojenną «Tribuna» pisze:

Wierzmy i czujemy, że nasi wrogowie czynią rozpaczliwe wysiłki i wygrywają prawdopodobnie ostatnie swe atuty. Bitwa, przechodząca od jednej operacji do drugiej i mogąca się rozwinąć na równinie Friulijskiej, jest bitwą nie tylko włoską, lecz może stać się decydującą bitwą całej koalicji.

«Bernier Tageblatt» podaje pod tytułem «Włochy w przededniu rewolucji» korespondencję z Lugano treści następującej:

Nasz sąsiad południowy, Włochy są widownią wrzenia, które zmierza szybkimi krokami do rewolucji.

Lada dzień spodziewać się można wybuchu pożaru, który ogarnie cały kraj i zmusi rząd do natychmiastowego zawarcia pokoju.

Wybitni przedstawiciele proletariatu, którzy wyemigrowali do Szwajcarii, zapewniają, że włoska klasa robotnicza dopóty nie porzuci myśli o rewolucji, dopóki kraj nie otrzyma tak upragnionego pokoju.

Zresztą nie ulega wątpliwości, że i sam rząd włoski nie jest przeciwny zawarciu pokoju, ale jest on uzależniony od Anglii, a szczególnie od Ameryki.

Bardziej niepokojącym od nastrojów, panujących wśród robotników, jest wrzenie, jakie ogarnęło armję. Pod tym względem nadeszły z absolutnie pewnego źródła włoskiego następujące informacje:

Trzy bataljony pułków: 1-go Alpejskiego, 6-go Bersaljerów i 134-go piechoty odmówiły zaatakowania nieprzyjaciela.

Cadorna rozkazał dziesiątkować rokoszki bez sądu. Wpędzono ich pomiędzy ogień austriacki, a włoski, tak iż w ciągu pół godziny z 9,000 ludzi pozostała na polu krwawa bezkształtna masa.

Następnie, w odcinku Trydentu, 89 i 90 pułki piechoty odmówiły wzięcia udziału w natarciu. Rozstrzelano każdego trzynastego żołnierza. Osiem kompanji brgady weneckiej przeszło dobrowolnie na stronę nieprzyjaciela.

Doniesienia, otrzymane z Tarynu, pozwalają przypuszczać, że w razie trwania dalszej porażki na froncie wojennym głębokie znużenie narodu włoskiego z powodu wojny zwróci się przeciwko żywiolom usposobionym wojowniczo i uczyni z Włoch drugi z rzędu pierwiastek pokojowy na podobieństwo Rosji.

Groza sytuacji włoskiej i wołania Włochów o pomoc zrobiły swoje. Koalicja pośpieszyła z pomocą.

Ag. Stefani donosi, że francuskie

i angielskie wojska, oraz materiały bojowe przybyły już na front włoski.

Co mianowicie i ile przybyło ag. Stefani nie mówi.

«Voss. Ztg.» dowiadujesz, że posłki koalicyjne, posłane Włochom znajdują się pod dowództwem gen. Castelnaui i Focha.

Różne pisma koalicyjne przypominają plan, wypracowany przez Castelnaui, a polegający na tem, że Włochy, Francja i Anglja miały natarć na państwa centralne od południa. Obecnie widać zle skutki niewykonania tego planu.

Według depeszy Havasa, trzech członków gabinetu paryskiego i trzech członków gabinetu londyńskiego na życzenie rządu włoskiego udało się w poniedziałek do Rzymu.

Francuskie gazety donoszą, że podróżni, przybyli do Szwajcarii jeszcze przed zamknięciem granicy włoskiej, opowiadali, że w niedzielę rano wcałych Włoszech ogłoszono stan oblężenia.

Król włoski przerwał swą podróż na front i wrócił do Rzymu.

Z Waszyngtonu donoszą, że Lansing miał z posłem włoskim konferencję w sprawie sytuacji we Włoszech.

Z Rzymu donoszą, iż podczas odwrotu wszystkie baterje angielskie cofnięte zostały do zupełnie bezpiecznych miejsc.

Z Londynu donoszą, że na silne żądania koalicji, by Ameryka pomogła Włochom, departament wojenny amerykański odpowiedział, iż koalicja conajmniej do początku roku 1919 musi sama dawać sobie radę, gdyż Ameryka wcześniej nie ukończy przygotowań.

Nowy prezes włoskich ministrów, Orlando, rozesłał depesze do rządów koalicyjnych z zapewnieniem, że naród włoski mimo ciężkich doświadczeń wytrwa.

Szwajcarskie gazety donoszą, że od chwili zamknięcia granicy włoskiej i francuskiej nie nadchodzą tam żadne gazety włoskie i francuskie, ani też jakiegokolwiek inne informacje z Włoch.

Z Waszyngtonu donoszą, że rada żegluga postanowiła wysłać do Włoch 25 statków ogółem pojemności 100,000 tonn.

«Nene Freie Presse» komunikuje, iż według opinji ostatnich jeńców włoskich w całym kraju czuć wrzenie. Powodem wrzenia nie jest głód, lecz pragnienie pokoju. Klęska armji włoskiej uważana jest we Włoszech za początek pokoju.

Z Genewy donoszą, że prasa francuska jest zdania, iż Anglja winna wziąć na siebie iwią część pomocy dla Włoch, aby uniknąć klęski na innym froncie.

«Daily Chronicle» donosi, że od wtorku we Włoszech odbywa się masowe powoływanie do wojska.

Ag. Stefani donosi: Gen. Cadorna w odpowiedzi na depeszę wystosowaną do niego przez ministra wojny, zakomunikował: Dziękuję Waszej Eks. za słowa zaufania dla armji. Armja po dwóch latach szlachetnych ofiar i bohaterkich walk w tej godzinie bolesnego doświadczenia ma całkowitą świadomość swego honoru i obowiązku wobec ojczyzny i całego świata.

Program pokojowy Tereszczuki.

«Voss. Ztg.» informuje, że w dn. 30 października minister spraw zagranicznych, Tereszczenko, wygłosił w Tymczasowej Radzie republiki rosyjskiej mowę, w której przedewszystkiem zaznaczył konieczność wytrwania w jedności z koalicją. Następnie minister oświadczył, co następuje:

Niemcy postępują w Polsce z mniejszą pewnością siebie, niż na Litwie i

w Kurlandji, które gospodarczo są słabsze. W Kurlandji Niemcy wypracowali już szczegółowy program kolonizacyjny, w celu nagradzania swych żołnierzy za trudy, poniesione podczas wojny. Plan ten zmierza oczywiście do wzmocnienia niemieckiej w Kurlandji. Rosja musie jednak stanowczo oświadczyć, że nie znieśli tego, by odebrano jej dostęp do otwartego morza (oklaski na prawicy, w centrum i niektórych ławach lewicy). Plany t. zw. niemieckich antianeksjonistów zmierzają do tego, by Rosję osłabić.

Musimy oprzeć się temu, a armja powinna zrozumieć, że jej największym zadaniem jest zabezpieczenie nietykalności terytorjum Rosji.

Co się tyczy naszej sytuacji gospodarczej, to stwierdzić trzeba, że Niemcy uważają Rosję za znakomity rynek zbytu dla siebie. Musimy więc starać się o odbudowanie naszego zniszczonego przemysłu, bo inaczej po wojnie Niemcy zaleją nas odrazu swymi towarami i rozwój nasz na długie lata zostanie zatamowany. Ze względu na to, że polityka niemiecka jest dla nas niebezpieczna, musimy prowadzić nadal wojnę w najściślejszej łączności z koalicją. Mająca wkrótce nastąpić konferencja paryska rozpatrzy szczegółowo zagadnienia obrony i sprawę jednolitości działania. Ponadto omówione pewnie zostaną te punkty widzenia, które w zarysie pozwolą przewidzieć koniec tego strasznego rozlewu krwi.

Niemcy winni pamiętać o wrogim sobie nastroju koalicji i o wyczerpaniu swych sojuszników. Naród rosyjski nie może spokojnie patrzeć na ucisk, który doświadczają rozmaite narody, np. ludy słowiańskie w Austrii. Nie może również Rosja zrzec się żądania odbudowania Serbji. Następnie rozpatrywał Tereszczenko instrukcje «sowietu» na konferencję paryską. Uznał on je za ważne, jako pierwszą próbę określenia warunków pokojowych. Tereszczenko zwraca uwagę, że instrukcje mówią o prawach Polski, Litwy i Łotwy, które zostały przemilczane przez konferencję Sztokholmską.

Oczywiście, o ile Rosja uznaje słusność dążeń niepodległościowych Polski, to tak samo traktować musi żądania Litwy i Łotwy. Jednakże każdy rozumie, że Rosja ma prawo do Bałtyku. Bez wolnego portu Rosja cofałaby się do czasów Piotra Wielkiego. Przedstawiciele Rosji muszą o tem pamiętać i inni tego zrzec się nie mogą.

Niektóre oderwane formuły mogą mieć bardzo konkretne skutki. Tak np. niedoskonałe rozbrojenie i neutralizacja cieżkim dla Rosji mogą mieć skutki fatalne.

Tereszczenko wspominał, że odciecie Rumunji od morza byłoby wielką niesprawiedliwością. Rosja na konferencji musi dążyć do tego, aby uznana została nietykalność jej terytorjum i dana była możliwość rozwoju na północ i południe.

Sprawy polskie.

Biliński w Izbie Panów.

«Vorwärts» donosi, że przywódzca konserwatystów polskich w Austrii, eksk. Biliński, oświadczył w austriackiej Izbie Panów, co następuje:

Ustalenia przyszłych granic Polski, oraz powołania dynastji Polacy oczekują ze spokojem i nadzieją. Ufają oni nie konferencji pokojowej, nie mocarstwom koalicyjnym, dającym Polsce ciągłe teoretyczne obietnice, lecz ufają mocarstwom centralnym, wychodząc z założenia, że interesy narodu polskiego są ściśle związane z interesami narodu niemieckiego. Polacy ufają szczególnie młodemu cesarzowi, którego historyczna misja jest identyczna z dawną naszą ideą Jagiellońską.

Królestwo Polskie.

Amnestja w okupacji austriackiej.

W okupacji austriackiej ogłoszono przedewszystkiem co następuje:

Z powodu powołania do życia Rady Regencyjnej odpuszczam w drodze łaski karę tym osobom, które do dnia dzisiejszego prawomocnie przez sądy cywilne jako też przez władze policyjne i administracyjne zasądzone zostały na karę pozbawienia wolności do trzech miesięcy, na grzywnę do 1500 kor., albo też łącznie na karę zamknięcia i na grzywnę w wymienionych granicach, o ile tej kary jeszcze nie odpoktowały lub grzywny nie zapłaciły.

To darowanie kary nie odnosi się jednak do osób, które zasądzone zostały za podbijanie cen, za pokątny handel, albo za przemytnictwo.

Sądy wojskowe i cywilne oraz władze administracyjne wzywa się nadto, aby przedstawiły właściwej władzy wnioski o darowanie kary, względnie jej złagodzenie takim osobom stanu cywilnego, które nie są objęte ogólnem utaskawieniem, jednakże są godne łaski. Odnosi się to przedewszystkiem do przestępstw natury politycznej, a w szczególności do przestępstw tego rodzaju popełnionych słowami.

Odnosi się to do osób, zasądzonych przez sądy wojskowe, prawo łaski także w tych wypadkach wykonywać będą właściwi komendanci.

Lublin, 27 października 1917 r.
C. i k. gen.-gub. wojskowy
Szeptycki w. r.
generał-major.

Ułatwienie komunikacji w Królestwie.

Z powodu ustanowienia Rady Regencyjnej w Królestwie Polskiem wydane zostało rozporządzenie c. i k. zarządu wojskowego w Lublinie, że paszport, wydany przez właściwą władzę w jednym z okręgów okupacyjnych Królestwa Polskiego, służy jako dostateczna legitymacja do podróży w okupacji austriacko-węgierskiej i odpada potrzeba wizy i podawania przyczyny oraz kierunku podróży.

Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

Warszawska władze kompetentne rozważają kwestję, czy można wprowadzić ułatwienia przy podróżach z generał-gubernatorstwa lubelskiego do generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Z GALICJI.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego.

Frekwencja na uniwersytecie Jagiellońskim w ciągu ubiegłego roku, mimo stosunków wojennych, jak to zaznaczył podczas otwarcia nowego roku szkolnego prorektor dr. Szajnocha, była dość znaczna, dochodząc wszakże tylko mniej więcej do połowy frekwencji z czasów przedwojennych. I tak było w zimowym półroczu 1916—17 zapisanych na wydziale teologicznym 82 słuchaczy, na prawniczym 607, na medycznym 478 osób i na filozoficznym 687 osób, czyli razem 1854 osób. W letnim półroczu zapisanych było na wydziale teologicznym 83, a na wydziale prawa 516 słuchaczy, na wydziale zaś medycznym 437 osób i na filozoficznym 583 osoby, czyli razem 1619 osób. Z tej cyfry przypada w zimowym półroczu na słuchaczki zwyczajne, nadzwyczajne i hospitaniki 457, w letnim zaś 399, z czego wynika, iż frekwencja obecna wogóle składa się na uniwersytecie Jagiellońskim prawie dokładnie z 75 proc. mężczyzn i 25 proc. kobiet. Z całej zaś zwouu ilości

kobiet, zapisanych na naszym uniwersytecie, przypada na wydział medyczny tylko około 30 proc., na wydział filozoficzny natomiast główny zastęp około 70 proc. Promocji było w tym roku szkolnym razem 119, a to na wydziale teologicznym 2, na prawniczym 75, na medycznym 22 i na filozoficznym 20.

Ze świata.

Kryzys gabinetowy w Hiszpanji.

Ag. Hawasa komunikuje, że król Alfons konferował 31 października z Prieto. Po tej naradzie Prieto oświadczył, iż został upoważniony do utworzenia gabinetu koncentracyjnego z partjami lewicowymi.

Jak się okazało jednak następnie, Garcia Prieto musiał odmówić się od zadania utworzenia gabinetu koncentracyjnego włącznie z przedstawicielami lewicy, ponieważ regionaliści i reformiści nie byli jednomyślni.

Król Alfons upoważnił wobec tego znanego przywódcę konserwatystów, Maure, do utworzenia gabinetu.

Ag. Hawasa donosi z Madrytu pod datą 1 bm., że pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Maury nastąpiło lekkie starcie. Policja zainterwenjowała i rozproszyła tłum.

MADRYT (z bm. Havas).—Maura odrzucił polecenie co do utworzenia gabinetu.

Król ponownie zawezwał Garcia Prieto.

ROSJA.

Przezwłoczka zamiarom bolszewików.

Pet. ag. tel. komunikuje, iż prasa żywo omawia uporczywe pogłoski co do projektowanej przez bolszewików zbrojnej akcji przeciwko rządowi. Pogłoski te wywołały pewne zaniepokojenie w politycznych sferach stolicy.

Niektóre pisma występują w sposób ostry przeciwko temu rzekomemu planowi. Również i Maksim Gorkij zwalcza w gazecie «Nowaja Żizń», niesumiennych, anarchicznych agitatorów, którzy ponownie podniecają przeciwko sobie różne części ludności i chcą utopić rewolucję w morzu krwi.

Gorkij nawołuje komitet centralny bolszewików do niedwuznacznego zaprzeczenia tym podniecającym pogłoskom. Związki polityczne, wojskowe i społeczne występują bezwzględnie przeciwko owemu planowi bolszewików.

Do ministerjum wojny napłynęły telegraficzne prośby komitetów pułkowych o zezwolenie na zbrojne wystąpienie przeciwko takim spiskom ze strony polityków na tyłach w kraju.

Rezolucje w takim samym duchu zostały powzięte przez główny komitet floty oraz powszechny kongres przedstawicieli zarządów miejskich w Moskwie.

Pisma poranne stwierdzają, że ludność i robotnicy w Petersburgu są całkowicie przeciwni planom bolszewików.

Wobec właśnie tych uporczywych pogłosek, że bolszewicy pomiędzy 2 a 7 listopada zamierzają wystąpić z akcją zbrojną, aby pochwycić władzę w swe ręce, rada robotników i żołn. ogłosiła odezwę do robotników i żołn., nawołując ich do unikania pułapek, nie poddawania się prowokacji i zachowywania spokoju.

Jednocześnie rada robotn. i żołn. zaleca komitetom robotniczym w warsztatach i fabrykach do niewydawania bezwzględnie nikomu karabinów lub broni bez specjalnego upoważnienia rady robotn. i żołn.

Kongres wszechrosyjski rad robotników i żołnierzy, który był zwołany do Moskwy na dzień 2 listopada

da został odłożony na dzień 7 listopada.

Alzatozyk Weill w Petersburgu.

Jak donosi Pet. ag. tel., b. alzacki poseł do Reichstagu, Jerzy Weill, który na początku wojny uciekł do Francji, przybył do Petersburga, gdzie został przyjęty przez komitet centralny rad robotn. i żołn. Weill wyjaśnił swe stanowisko w kwestji Alzacji i oświadczył, iż Alzacja i Lotaryngja muszą dostać się Francji.

Echo z Finlandji.

Petersburska agencja telegraficzna komunikuje, że, jak donoszą pisma, władze finlandzkie odmawiają współdziałania przy usuwaniu rosyjskiej organizacji rządowej.

Dekret rządu prowizorycznego oddaje Petersburg, Kronsztadt i całą Finlandję pod rozkaz naczelnego dowódcy frontu północnego.

Petersburska agencja telegraficzna informuje z Helsingforsu, iż komisja do zasadniczych praw państwowych opracowała wniosek prawodawczy co do nowego ustroju politycznego Finlandji. Wniosek ten przewiduje pomiędzy innymi, że od chwili ogłoszenia tego prawa jednocześnie z którym wchodzi ono w życie, senat poczyni niezwłocznie kroki w celu obioru prezydenta republiki finlandzkiej.

Czynności urzędowe prezydenta będą czasowo wykonywane przez zastępcę prezesa komisji wykonawczej senatu.

Petersburska agencja telegraficzna komunikuje dalej, że pisma finlandzkie wymieniają Tifluruda jako przyszłego prezydenta republiki finlandzkiej.

Komisarz dla spraw wojskowych polskich.

«Echo Polskie» donosi, że w najbliższych dniach oczekiwane jest ogłoszenie senatu o mianowaniu p. Aleksandra Więckowskiego komisarzem do spraw wojskowych polskich w Rosji.

Narodowo-demokratyczna «Gazeta Polska» ogłasza przeciw tej nominacji bardzo energiczny protest. Aleksander Więckowski jest członkiem komitetu demokratycznego w Petersburgu. W sprawie tworzenia armji polskiej w Rosji stoi on na stanowisku lewicy.

Rząd a ruch ukraiński.

Petersburska agencja telegraficzna komunikuje pod datą 31 ub. m., że wskutek dążeń separatystycznych, wciąż zaznaczanych przez sekretarjat generalny Ukrainy, rząd prowizoryczny postanowił tytułem pierwszego środka odwetowego odmówić Ukrainie udzielania tych wszystkich środków pieniężnych, jakie dotąd Ukraina otrzymywała w celu utrzymania swego zarządu.

Ukraińskie biuro prasowe, istniejące w Szwajcarii, donosi z Sewastopola, że, jak tylko dowiedziano się we flocie Czarnomorskiej, iż rząd zgodził się na ukraińską należącego do floty Bałtyckiej krążownika «Swietłana», natychmiast wszystkie statki wojenne we flocie Czarnomorskiej wywiesiły błękitno-brunatną ukraińską chorągiew narodową.

Skłoniły rząd prowizoryczny do zezwolenia na ukraińską krążownika «Swietłana», głównie natarczywe żądania delegacji ukraińskiej.

Monopol herbaciany.

Rosyjskie ministerjum skarbu opracowało wniosek prawodawczy co do monopolu herbacianego, który ma dawać państwu 400 milionów rubli rocznego dochodu.

Druga pożyczka wolnościowa przyniosła do dnia 27 października 4,18 milionów rubli.

Zbiory polskie.

Obecny wszechświatowy kataklizm wojenny z żywiołową siłą ściera z powierzchni ziemi całe miasta, miasteczka, wsie, całe przestrzenie o kilkuset kilometrowym obszarze. W ogniu walki giną najszczytniejsze przejawy ducha i rozumu ludzkiego, najdosłowniej pomniki budownictwa, całe galerje, muzea, biblioteki.

Co nie ginie na miejscu—rozprasa się podczas tak zwanej ewakuacji, wymyka się z rąk prawego właściciela, trafia do sklepu handlarza i również ginie na zawsze na obczyźnie.

Cały niemal dorobek kulturalny mieszkańców miasta, wsi lub okolicy bezpowrotnie zostaje zatracony, ustępując fizjonomii nowonarzuconej, zgola z krajem niezwiązanej i wielowiekową przeszłością nieuzasadnionej.

Jeżeli taki stan rzeczy mamy przed oczami w krajach, gdzie opieka nad zabytkami kultury nietylko nie znajdowała przeszkód na swej drodze, lecz przeciwnie cieszyła się systematycznym poparciem, to cóż mamy mówić o Polsce, gdzie przez długie lata wszystko, co nosiło piętno polskie, było celowo niszczone. O żadnej inwentaryzacji lub planowej konserwacji naszych zabytków przeszłości, poza Galicją, nawet mowy być nie mogło. I oto teraz wojna dopełniła jeszcze na ziemiach polskich to straszliwe dzieło zniszczenia dokumentów kultury naszej.

Uważamy za rzecz dużej doniosłości ogłoszenie w r. 1916 przez kasę im Mianowskiego książki Edwarda Chwałewika p. n. «Zbiory polskie», obejmującej archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiętek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w układzie alfabetycznym według miejscowości.

Nie jest to pierwsza praca tego rodzaju w języku polskim. Już przed laty 40-tu próby takiego spisu dokonał w r. 1875 F. Radziszewski w St. Krzyżanowskiego «Roczniku dla archeologów etc.» Następnie już w obszernym zakresie taką rejestrację ogłoszono w warszawskim «Przeglądzie archeologiczno-bibliograficznym» Wilanowskiego. Wreszcie w r. 1905 w jednym z almanachów warszawskich widzieliśmy to samo.

W Wilnie również, lecz specjalnie

spis zabytków będących w rękach prywatnych na Litwie, wydrukował w swoim czasie «Kurier Litewski» za redakcji Czesława Jankowskiego.

Oczywiście praca p. Chwałewika jest najobszerniejszą i w materiał najobfitszą.

Z nich wszystkich nie zawsze mogąc rzysać z pierwszej ręki, autor [tu i owdzie popełnił szereg błędów, stosunkowo mniejszego znaczenia. Jest to w każdym razie ten-stos pacierzowy, dokoła którego możemy grupować dopełnienia i wyjaśnienia szczegółów. Książka p. Chwałewika jest niezbędnym podręcznikiem nietylko dla miłośników starożytności polskich i zbieraczy, lecz zarówno dla badaczy historii i kultury naszej, dając im możliwość łatwego zorientowania się, gdzie znaleźć można odpowiednie materiały.

Nie wszystkie miejscowości lub zbiory p. Chw. traktował w jednakowym masztapie. Gdy niektórych muzeów lub kolekcji prywatnych wydrukował kompletne katalogi, to o innych dał tylko krótkie wzmianki w rodzaju «galerja obrazów», lub «biblioteka», albo «zbiory starożytności».

Wiadomości o zbiorach na Litwie oparte są przeważnie na najnowszych dostępnych dla autora, źródłach. Ogromnej wszakże ich liczby p. Chwałewik nie zna i dlatego je w swej cennej pracy pominał. Tak naprzykład o zbiorach T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie pisał według «Informatora» M. Brensztejna z r. 1914, gdy natomiast tenże autor w r. 1915 wydrukował w roku następnym obszerny opis zbiorów T-wa we lwowskim miesięczniku «Książka».

Nie miejsce tu na inne sprostowania, nawiasem tylko wspominamy, że o szczątkach olbrzymich niegdyś zbiorów, ocalałych w Wiśniowcu na Wołyniu, obszernie pisał p. Władysław Łukomski w r. 1912 w «Staryje Gody» (III, 1 — 40) o czem p. Chwałewik nie wiedział.

Zasługą jego książki jest też objęcie miejscowości i zbiorów w całości lub częściowo zniszczonych przez wojnę obecną w Galicji i wielu z pamiętek, znajdujących się w rękach prywatnych na Żmudzi, dziś już rozproszonych. Przynajmniej niech choć wiemy cośmy już stracili... t.

KRONIKA.

SALENDARZYK.

Dziś: Huberta.
lutro: Karola Borom.
Pejutrze: Zacharjasza i Błżbity.
Wschód słońca—o g. 7 m. 07.
Zachód słońca—o g. 4 m. 21.

Z WILNA.

— „Kosze szczęścia.“ Pod tą nazwą odbędzie się w niedzielę 11 bm. w cukierni «Zielonego» Sztralla (ul. św. Jerska № 22) rozlosowanie fantów na rzecz przytuliska dla nieuleczalnych chorych, pozostających pod opieką ks. kanonika Antoniego Czerniawskiego.

Na czele komitetu organizacyjnego tego dobroczynnego przedsięwzięcia stał hr. Wilhelmowa Broel-Platerowa, której instytucja powyżej wymieniona zawdzięcza poparcie nie po raz pierwszy.

Jak się dowiadujemy, odezwa wzywająca do ofiarności na ten cel szlachetny («Dzien. Wil.» z dnia 31 października), znalazła oddźwięk wśród współczujących niedoli ludzkiej—ofiary i fenty zaczęły już napływać na ręce ks. kanonika A. Czerniawskiego (ul. Bazylińska № 3) i pani Michałowej Mączyńskiej (ul. Antokolska № 6); złożono ich też nieco w Administracji naszego pisma.

Prosimy o jeszcze!

— **Kartofle.** Ponieważ część publiczności nie jest dostatecznie poinformowaną o praktykowanym obecnie sposobie sprzedaży kartofli na kartki, dlatego podajemy następujące wyjaśnienie. Kartofle sprzedawane są w sklepach miejskich, kooperatywach i w piekarniach, przyczem tym odbiorcom, którzy posiadają kartki na 4 lub 12 tygodni służy dowolny wybór między miejscami sprzedaży.

Tylko ci kupujący, którzy otrzymują kartofle na jeden tydzień, muszą odbierać w swojej piekarni i tylko tej części publiczności nie przysługuje prawo wyboru miejsca zakupu.

Przytem publiczność powinna wymagać, żeby na kartę 4 tygodniową dawano 21 fun., a na kartę 12-tygodniową 63 fun. kartofli po cenie 2 m. 50 fen. za pud.

— Z „Lutni“.

Jutrzejszy koncert, drugi w tym sezonie z rzędu koncertów, urządzanych przez

Tow. «Lutnia», poświęcony jest wyłącznie utworom Edw. a Griega i przypomni słuchaczom najulubieńsze kompozycje tego autora. Któż bowiem nie zna suity «Peer-Gynt» z «Tańcem Anitry», «Śmiercią Azy» i t. d., albo małych poemacików, znanych pod nazwą: «Ostatnia wiosna», «Pierwsze spotkanie». Z dzieł mniej znanych, lub nawet będących nowością dla Wilna usłyszymy: «Drugą suitę» («Porwanie narzeczonej», «Burza na wybrzeżu», «Pieśń Solveig») oraz piękny poemat «Poznanie kraju», opiewający powrót króla Olava i wprowadzenie chrześcijaństwa w Norwegji w X w.

W wykonaniu bogatego programu bierz udział chór męski, specjalnie zorganizowany, oraz orkiestra symfoniczna. Dyryguje p. A. Wyleżyński. Początek o g. 5 w.

Bilety można jeszcze nabywać w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w.

— **Koncert kwartetu „im. St. Moniuszki“.** Na program koncertu kameralnego, organizowanego w nadchodzący piątek, w sali «Lutni», przez hr. Halka Ledóchowskiego, złożą się dzieła następujące: 1) Kwintet Schuberta, op. 114, A-dur, w wykonaniu Heleny Szyrmo-Kulickiej, Wandy Bohuszewiczówny, Mikołaja Salnickiego, Franciszka Tchorza i Ottona Witkowskiego. 2) VII Sonata Beethovena, op. 30, № 2, C-moll (Szyrmo-Kulicka i Bohuszewiczówna). 3) Kwartet Schumanna, op. 41, A-dur (Bohuszewiczówna, Kmieć, Salnicki i Tchorz).

— **Z okna 3 piętra.** Dn. 1 bm. w d. № 7 przy zauł. Literackim, wstawiając okno, runął na bruk uliczny z wysokości 3 piętra niejaki Mejer Jozefowicz, powodując sobie uszkodzenie głowy i całego ciała. Opatrzyło go zawezwane Pogotowie ratunkowe. (1)

— **Zakłady oczyszczania od robótwa** — jak nam komunikują ze strony urzędowej — ze względu na oszczędność opatu na przyszłość w niedziele będą zamknięte oprócz zakładu przy ul. Kalwaryjskiej № 1, który będzie otwarty w niedziele od 7—12 rano.

— **Niedoreczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 7. Almira Chucka, Paweł Dobrowolski, Wiktorja Kwiatkowska, Wiktorja Landsberg, Juljanna Matulis, N. Mendelewicz, Weronika Pradziatowicz, Wincenty Wichurski.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na nieuleczalnych,

Zamiast kwiatów w dniu imienia p. Karoliny Michałowej Mączyńskiej—Kamieńska Bronisława 10 m.

Na żłobek IV Konf. św. Winc. à Paulo.

Ku uczczeniu najdroższej Matki śp. Karoliny ze Świdów Gassowskiej w dzień jej imienia—Dzieci 6 m.

KINEMATOGRAF

„LUX“

S-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko cztery dni: 1, 2, 3 i 4-go listopada. Ulubieńcy publiczności, znakomici artyści: **Wanda Trojman i Vigo Larsen** dziś tylko u nas na ekranie.

Ucieczka od świata
wspaniałe kino-dramat w 4-ch wielkich aktach.

Wodospady w Tasmanji | **Maks Linder--bohaterem**
z natury. komiczne.

Napisy na obrazach po polsku.

KINEMATOGRAF

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

„HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Dziś!!! zmiana programu!

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek w niedzielę i sobotę o godz. 1-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej po poł. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

Uwaga!

W nowo utworzonej fabryce cukierków pod firmą Wileńska fabryka cukierków „WILJA“ ul. Kaukaska Nr. 24—16. są do sprzedania cukierki i karmelki w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowanych. 024

W nowo utworzonej fabryce cukierków pod firmą Wileńska fabryka cukierków „WILJA“ ul. Kaukaska Nr. 24—16. są do sprzedania cukierki i karmelki w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowanych. 024

Zarząd Stow. Spoż. Pracown. Wil. Zarządu Miejskiego

zaprasza pp. Członków Stow. na ogólne zgromadzenie, które ma się odbyć w niedzielę, 4 bm., w lokalu jadalni o g. 4-ej pp. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia; 2) Dalsze prowadzenie jadalni; 3) Dalsze prowadzenie sklepu; 4) Wybory do Zarządu; 5) Wolne wnioski. 026

TORF OPALOWY

suchy, w dobrym gatunku. Zamówienia przyjmuje sklep A. Dancigier i S-ka, Wielka 72 (dawniej Alszwang). 024

DRZEWO OPALOWE, SUCHY,

poleca J. Sliwiński, S-to Jańska № 18. Kantor otwarty od godz. 9—12 i od 1—3 po poł. 024

Kupię garnitur mebli wiedeńskich. Tamże jest do sprzedania dachówka Schmidt'a, od 2—4, Witebska 9, Cytowicz. 007

W sklepie Stow. Spoż. «Zjednoczenie» przy zauł. Szwarcowym Nr. 3, w drugim podwórzu, dokonuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt sprzedaż kartofli na kartki 4 i 12 tygodniowe. **Kartofle suche** i dobre do przechowania na zimę. 023

W ciągu 7 dni

sprzedaż marchwi

wyborowej, czerwonej dla Pp. Członków i stałych odbiorców

po 10 mrk. pud

021 poleca

„Fortuna“ Wileńska Nr. 20.

tamże kartofle na karty.

Do sprzedania

dziełki jabłoni i grusz. Antokoi, Senatorska 13, Iwaszkiewicz. 022

Chłopiec lat 15 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mówi po niemiecku, posiada dobre rekomendacje. Zakretowa 34, Legunok. gr

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki z zakresu drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjuszki, bilety wizytowe, koparty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

Księgarnia J. Zapaśnik

otrzymała na skład główny:

Górski Cz. X. Książka do chorego - - - - - 24 f.
« « « Pokuta - - - - - 40 «
Rituałe Brevius - - - - - 1,60 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.